

Trener Rudi Garcia rozmawiał dziś ze *Sky Sport 24*. Mówił, że Roma nie poddała się jeszcze w walce o Mistrzostwo. Zazaczył też, że niespodzianki zdarzają się w najbardziej nieprzewidywanych momentach.

Walka o Scudetto:

- Jak to mówią: nadzieja umiera ostatnia.

- Zawsze kiedy kończy się tydzień, a różnica punktów pozostaje ta sama, jest jeszcze trudniej. Ale właśnie kiedy wygląda na to, iż nic nie może się już stać, zdarzają się niespodzianki.

- Jedziemy zagrać we Florencji z przeciwnikiem, który wydaje się trudny, podczas gdy mecz Juventusu wygląda na łatwy. Ale nigdy nie wiadomo.

- Czy różnica między nami i Juve jest sprawiedliwa? Obydwie drużyny rozgrywają rekordowy sezon. Chcemy wygrywać każde spotkanie i wygląda na to, że Juventus także.

Rudi Garcia, swoim przyjazdem w lecie, odwrócił złą passę Romy.

- Wiedziałem, że przybycie tutaj będzie dużym wyzwaniem. Drużyna potrzebowała odnaleźć przyjemność w swojej pracy na boisku. Potem nadeszły zwycięstwa.

- Zespół może grać na kilka sposobów? To zależy od wszystkich. Największe zwycięstwo jakie tu odniosłem to odzyskanie dumy przez kibiców. Wynik, który osiągneliśmy jakiś czas temu.

- Dla przykładu, kiedy graliśmy z Atalantą, atmosfera na Olimpico była fantastyczna. To pojednanie zawodników z kibicami to wspaniała rzecz, wielka satysfakcja.

- To moja Roma? Przedtem kibice byli zawiedzeni, ale zawsze trzeba mieć szacunek do każdego. Kiedy drużynie nie idzie dobrze, trzeba być blisko drużyny.

- Byłem przekonany co do umiejętności tego zespołu, że może grać ładną piłkę i wygrywać. To była najważniejsza rzecz i tajemnica wyników.

Francuz został także zapytany o transfery, które poprosił Romę. Specjalnie wspomniano też o Jacksonie Martiniezie.

- Nie rozmawiałem o tym. Jediną rzeczą o jakiej mówiłem, było moje życzenie posiadania drużyny takiej jak ta. Nietkniętej przed dokonywaniem jakichkolwiek zakupów.

- Najważniejszą rzeczą jest następny rok, by w Lidze Mistrzów wyjść z grupy i walczyć dopóki będzie można z wielkimi europejskimi markami.

- Spróbujemy zrobić to w przyszłości, ale w tej chwili Roma nie jest jeszcze w takiej sytuacji jak Juventus, który pokazał się w Europie.

Oczekiwane są rozmowy w sprawie przedłużenia kontraktu pięćdziesięcioletniego szkoleniowca.

- Jest mi tu dobrze. Będę rozmawiał z klubem po zakończeniu sezonu. Kocham Włochy, a w szczególności Rzym, który jest ich stolicą.

- Tutaj piłka nożna jest wielką pasją. Jestem trochę inny i bardziej wyważony, ale to mi się podoba.

- Spróbujemy zbudować bardzo silną drużynę, ponieważ kibice Romy na to zasługują. To ważne, by mierzyć wysoko.

Autor: SIRer